



Sygn. akt V CSK 87/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)*

*SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)*

*SSN Zbigniew Strus*

w sprawie z powództwa "P.(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W. - - Oddziałowi Okręgowemu w  
W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 sierpnia 2008 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 października  
2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do  
ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w W. zasądził  
od Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W., Oddziału Okręgowego w W. na rzecz „P.(...)” spółki  
z o.o. w W. kwotę 109 178,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2003 r. do

dnia zapłaty. Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

Powodowa spółka „P.(...)”, na podstawie umowy leasingu zawartej w dniu 31 lipca 2004 r. z „O.(...)” S.A. w W., korzystała z pojazdu marki Mercedes (...) o wartości 109 178,90 zł, wyposażonego w zabezpieczenia w postaci immobilisera oraz alarmu antywłamaniowego. Samochód został ubezpieczony przez spółkę „O.(...)” w pozwanym zakładzie w ramach ubezpieczeń OC, AC i NW na okres od 30 lipca 2002 r. do 29 lipca 2003 r. Zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 10a ogólnych warunków ubezpieczenia auto-casco (dalej: „o.w.u”), stanowiących integralną część umowy, ubezpieczeniem nie były objęte szkody powstałe wskutek kradzieży albo zabrania pojazdu w celu krótkotrwałego użycia w przypadku gdy po opuszczeniu pojazdu nie dokonano zabezpieczenia kluczyków lub dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu) z należytą starannością poza pojazdem. Stosownie do § 31 o.w.u., o kradzieży oraz o szkodzie powstałej w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo, właściciel lub osoba uprawniona do korzystania lub rozporządzania pojazdem zobowiązani byli powiadomić policję niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu 12 godzin od powzięcia informacji o kradzieży pojazdu, oraz Zakład Ubezpieczeń S.A. niezwłocznie, jednak nie później niż w ciągu najbliższego dnia roboczego. O utracie dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego lub karty pojazdu) lub kluczyka do pojazdu albo urządzeń służących do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych (wymaganych przy zawieraniu umowy ubezpieczenia) zobowiązani byli natomiast powiadomić w powyższym terminie Zakład Ubezpieczeń S.A. i zabezpieczyć pojazd przed kradzieżą z należytą starannością. Zgodnie z § 27 ust. 1 pkt 1 o.w.u., w razie kradzieży pojazdu Zakład Ubezpieczeń S.A. uzależniał wypłatę odszkodowania od przekazania mu dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu (o ile była ona wydana na ten pojazd) oraz wszystkich kluczyków do pojazdu i urządzeń służących do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych – wymaganych przy zawieraniu umowy ubezpieczenia, z tym że – według § 1 pkt 6 indywidualnych warunków ubezpieczenia – do umowy ubezpieczenia zawartej przez „O.(...)” § 27 ust. 1 pkt 1 o.w.u. nie miał zastosowania, jeżeli „kradzieży dokonano z użyciem przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia (rozbój)”. W razie kradzieży pojazdu Zakład Ubezpieczeń S.A. – stosownie do § 21 ust. 4 pkt 1 o.w.u. – określał odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia.

Mercedes (...) został odebrany z salonu sprzedaży w W. w ostatnich dniach lipca 2002 r. Korzystał z niego wyłącznie wiceprezes zarządu powodowej spółki M. W. W posiadaniu powódki znajdowały się dwa komplety kluczyków do samochodu; jeden był używany do eksploatacji przez M. W., a drugi przechowywany w siedzibie spółki w W.

W dniu 18 sierpnia 2002 r. M. W. z przyjaciółką M. S. i synem S. W. pojechali samochodem Mercedes (...) w celach wypoczynkowych do miejscowości S., w której M. W. wynajął domek letniskowy. Samochód Mercedes został zaparkowany na nieogrodzonym podjeździe przed domkiem letniskowym, ponieważ na terenie posesji nie było garażu. W dniu 21 sierpnia 2002 r. w godzinach popołudniowych M. W. udał się razem z synem na plażę oddaloną o około 300 m od domku letniskowego. Zabrał ze sobą kluczyki do Mercedesa oraz portfel, w którym miał dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu i kwotę około 250 zł. Przed kąpielą w jeziorze schował w jednej kieszeni spodenek portfel, a w drugiej kluczyki do samochodu, po czym położył garderobę na piasku. Na plaży przebywało wówczas kilkadziesiąt osób. M. W. oraz towarzyszące mu M. S. z siostrą na zmianę pilnowali rzeczy pozostawionych na plaży, choć zdarzało się, że wszyscy znajdowali się w jeziorze. M. W. starał się wówczas obserwować pozostawione rzeczy z odległości około 10 – 20 metrów. Nie zauważył jednak, kiedy nieznany sprawca ukradł schowany w kieszeni spodenek portfel. Jego brak dostrzegł dopiero w czasie ubierania się, gdy M. S. poprosiła go o pieniądze. Podjęte poszukiwania zarówno na plaży, jak i w domku letniskowym nie przyniosły rezultatu. W tej sytuacji M. W. w późnych godzinach popołudniowych udał się wspólnie z M. S. na posterunek policji do oddalonej o około 10 km miejscowości B. S. w celu zgłoszenia kradzieży dokumentów. Zastali zamknięty komisariat, wobec czego wrócili i postanowili dokonać zgłoszenia dnia następnego rano. Wieczorem M. W. uruchomił zabezpieczenia, w które wyposażony był używany przez niego Mercedes.

W nocy z 21 na 22 sierpnia 2002 r. Mercedes (...) został skradziony przez nieznaną sprawców. Jego brak zauważył ojciec M. S. około godz. 5 rano. M. W. telefonicznie zawiadomił o kradzieży policję, a około godz. 8 udał się na Komisariat w B. S., gdzie złożył zawiadomienie o kradzieży zarówno samochodu, jak i dokumentów oraz wydał funkcjonariuszowi kluczyki do samochodu. W dniu 22 sierpnia 2002 r. M. S. zawiadomiła o kradzieży spółkę „O(...)”, która z kolei przekazała tę informację pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. W tym samym dniu M. W. wrócił do W., gdzie dnia następnego rano przekazał policji drugi komplet kluczyków do samochodu, który znajdował się w siedzibie spółki, i zawiadomił pozwanego o kradzieży dowodu

rejestracyjnego. Komenda Powiatowa Policji w S. wszczęła dochodzenie w sprawie kradzieży samochodu oraz dokumentów, jednak postanowieniem z dnia 26 września 2002 r. zostało ono umorzone wobec niewykrycia sprawców. Pozwany pismem z dnia 14 maja 2003 r. odmówił spółce „O.(...)” wypłaty odszkodowania.

Umową z dnia 12 września 2005 r. „O.(...)” S.A. dokonała cesji praw wynikających z polisy ubezpieczeniowej w związku z kradzieżą samochodu Mercedes (...) na rzecz powodowej spółki „P.(...)”, o czym pismem z dnia 24 listopada 2005 r. zawiadomiła pozwanego. W imieniu cedenta umowę podpisali pełnomocnicy E. K. i A. M. Pismem z dnia 29 maja 2006 r. „O.(...)” S.A. potwierdziła umocowanie pełnomocników do zawarcia umowy przelewu wierzytelności na rzecz powódki oraz ważność zawartej umowy.

Sąd Okręgowy uznał zarzut braku legitymacji procesowej powódki za pozbawiony racji. Stwierdził, że zarówno z umowy przelewu wierzytelności, jak i z pisma spółki „O.(...)” z dnia 29 maja 2006 r. wynikało, że osoby podpisujące umowę w jej imieniu działały w charakterze pełnomocników. Tym samym, wobec potwierdzenia umowy przez „O.(...)” S.A. w dniu 29 maja 2006 r., która to czynność zgodnie z art. 103 § 1 k.c. wywiera skutek od daty zawarcia umowy, zamknięta pozostaje kwestia ewentualnego braku umocowania osób podpisujących umowę w imieniu cedenta. Nie może być przy tym mowy o objęciu pisma z dnia 29 maja 2006 r. prekluzją dowodową, gdyż wcześniej pozwany nie tylko nie kwestionował ważności umowy cesji, ale podjął korespondencję wskazującą na jej akceptację. W tej sytuacji dopiero podniesienie zarzutu braku umocowania po stronie cedenta spowodowało potrzebę powołania odnośnego dowodu.

Dokonując oceny zasadności roszczenia powódki Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 805 § 1 k.c. i stwierdził, że nie można zarzucić M. W. nienależytej staranności w zabezpieczeniu dokumentów pojazdu oraz samego pojazdu po kradzieży dowodu rejestracyjnego. Miernik postępowania dłużnika, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności, nie może być bowiem formułowany na poziomie obowiązków niedających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności. W sytuacji, w jakiej znajdował się M. W., zabranie dokumentów na plażę oraz ich pilnowanie przez co najmniej jedną osobę ewentualnie doglądanie w sposób ciągły z wody było przejawem należytej staranności. Właściwe było również postępowanie M. W. po dostrzeżeniu kradzieży portfela z dowodem rejestracyjnym pojazdu. Skoro nie zastał w komisariacie żadnego funkcjonariusza w godzinach wieczornych, zasadnie uznał, że zgłoszenie kradzieży możliwe będzie dopiero dnia następnego. Nie uchybił też obowiązkowi należytego zabezpieczenia pojazdu przed

kradzieżą, z § 31 ust. 2 o.w.u. nie wynikała bowiem konieczność stosowania dodatkowych środków zabezpieczających. W braku garażu czy strzeżonego parkingu nie było zresztą możliwości zastosowania takich środków. Nie może również powodować utraty prawa do odszkodowania – stwierdził Sąd Okręgowy – fakt zgłoszenia kradzieży dokumentów z jednodniowym opóźnieniem, tym bardziej że zachowanie strony powodowej mieściło się w pojęciu szeroko rozumianego współdziałania, o którym mowa w art. 826 § 1 k.c. Tym samym ubezpieczyciel jedynie w wypadku rażącego niedbalstwa w wykonaniu powyższego obowiązku mógłby – zgodnie z art. 826 § 2 k.c. – odmówić wypłaty odszkodowania, a niedbalstwo takie w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Odmowy wypłaty odszkodowania nie uzasadniał też – zdaniem Sądu Okręgowego – fakt niedostarczenia dowodu rejestracyjnego pojazdu. Utrata dowodu nastąpiła bowiem z przyczyn niezawinionych przez użytkownika pojazdu, po czym w krótkim czasie doszło do kradzieży, której konsekwencje nie mogą obciążać użytkownika pojazdu, skoro dochował należytej staranności w jego zabezpieczeniu. Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę odpowiadającą wartości skradzionego pojazdu.

Apelacja pozwanego od powyższego wyroku została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 16 października 2007 r. Sąd Apelacyjny zaaprobował i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, w tym także co do faktów, że na plaży odzież M. W. leżała złożona obok ręczników, że portfel zawierający m.in. dowód rejestracyjny pojazdu znajdował się w kieszeni spodenek, że jego utrata z całą zawartością nastąpiła w czasie pobytu na plaży i wreszcie, że zdarzały się przypadki nieobecności policjantów w komisariacie.

Za pozbawiony racji uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Podkreślił, że potrzeba dowodzenia skuteczności cesji pojawiła się w związku z podniesionym przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutem braku umocowania osób podpisujących umowę przelewu w imieniu cedenta. Nie można zatem przyjmować, że oświadczenie spółki „O.(...)” z dnia 29 maja 2006 r. było dowodem spóźnionym. Niekonsekwencja w treści tego oświadczenia, polegająca na jednoczesnym potwierdzeniu umocowania i potwierdzeniu ważności umowy przelewu, jest bez znaczenia, nie dyskwalifikuje go bowiem jako dowodu działania osób dokonujących przelewu w granicach pełnomocnictwa udzielonego przez cedenta. Końcowy fragment oświadczenia trzeba traktować jako zbędne potwierdzenie czynności prawnej w trybie art. 103 k.c., konieczne tylko wtedy, gdy pełnomocnik nie ma umocowania bądź

przekroczy jego zakres, a nie – jak błędnie podnosi pozwany – gdy nie okazuje pełnomocnictwa. Poza tym pozwanego jako dłużnika dotyczą jedynie skutki zawiadomienia o przelewie i to tylko w zakresie objętym dyspozycją art. 512 i nast. k.c. Gdy nie ma sporu o skuteczność przelewu między stronami tej czynności lub gdy skutki przelewu dla dłużnika nie są istotą sporu między nim a cesjonariuszem, potrzeba dowodzenia umocowania osób, które działały w charakterze pełnomocników cedenta, jest co najmniej wątpliwa.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w sytuacji, w której w przededniu kradzieży auta jego użytkownik utracił dowód rejestracyjny w wyniku kradzieży, niedostarczenie tego dokumentu pozwanemu nie może być uznane za okoliczność uzasadniającą odmowę wypłaty odszkodowania. Wynika to zresztą z § 8 ust. 1 pkt 10 o.w.u., w którym uzależniono wypłatę od należytej staranności w zabezpieczeniu dowodu rejestracyjnego poza pojazdem, czyli założono wypłatę w razie jego utraty, o ile należyta staranność została dochowana. Zatem utrata dowodu rejestracyjnego skutkująca niemożnością przekazania go ubezpieczycielowi nie stanowi bezwzględnej przesłanki odmowy spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Skoro w § 33 ust. 1 o.w.u. stwierdzono, że w razie niedopełnienia obowiązków przewidzianych w § 30 – 32 o.w.u. pozwany może oddalić roszczenie lub je zmniejszyć, to odmowa wypłaty odszkodowania wymaga oczywistej zależności między niedopełnieniem tych obowiązków a zdarzeniem sprawczym, czyli kradzieżą samochodu. W niniejszej sprawie należy wykluczyć taką zależność, ponieważ dowód rejestracyjny został skradziony wraz z portfelem, co uzasadniało przeświadczenie M. W., że chodziło o zabór gotówki, a nie kradzież dowodu rejestracyjnego, a w przyszłości auta. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, M. W. dochował należytej staranności w pełnieniu pieczy nad dokumentami pojazdu. W warunkach wakacyjnych bowiem, przy świadomości częstych kradzieży w domkach letniskowych, racjonalne było zabieranie portfela na plażę, gdzie powszechnym zwyczajem jest pozostawianie rzeczy na czas kąpieli pod ograniczonym dozorem, polegającym na obserwacji z odległości. Sugerowany przez pozwanego wymóg nieustającego przebywania M. W. czy innej osoby z jego kręgu przy rzeczach należy ocenić jako wymóg staranności szczególnej, do której ogólne warunki ubezpieczenia nie zobowiązywały. Materiał dowodowy nie dostarcza przy tym podstaw do przypuszczeń, że kradzież dowodu rejestracyjnego była „wstępem” do kradzieży auta oraz że sprawcy obu czynów współdziałali. Z tych samych względów nie można, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przypisać użytkownikowi pojazdu nienależytej staranności w jego

zabezpieczeniu po utracie dowodu rejestracyjnego. Brak zatem przesłanek odmowy wypłaty odszkodowania, którego wysokość nie była kwestionowana.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany Zakład Ubezpieczeń, powołując się na obie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenie i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa. W ramach pierwszej podstawy wskazał na naruszenie przepisów art. 65 § 1 i art. 103 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że oświadczenie „O(...)” S.A. z dnia 29 maja 2006 r. nie zawiera dwóch sprzecznych z sobą oświadczeń, z których jedno stwierdza fakt istnienia umocowania do działania w imieniu spółki, a drugie potwierdza czynność dokonaną przez osoby działające z umocowaniem do działania, i art. 65, art. 354, art. 355, art. 361 oraz art. 805 § 1 k.c. przez uznanie, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego na plaży, bez bezpośredniego osobistego nadzoru, czyni zadość obowiązkowi zabezpieczenia tego dokumentu z należytą starannością poza pojazdem, a kradzież pojazdu w przypadku nieprzedłożenia dowodu rejestracyjnego jest wypadkiem ubezpieczeniowym. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzut obrazy przepisów art. 328 § 2, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. przez niewskazanie w treści uzasadnienia powodów, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przeciwnym do tych, na podstawie których poczynił ustalenia faktyczne, niewskazanie przepisów prawa i niewyjaśnienie jakie miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia, i art. 479<sup>12</sup> § 1 w związku z art. 380 i art. 391 § 1 k.p.c. przez niepominięcie dowodów niewskazanych w pozwie, w szczególności pisma „O(...)” S.A. z dnia 29 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. trzeba przypomnieć, że dla zachowania formy skargi kasacyjnej opartej na tej podstawie konieczne jest wskazanie przepisu postępowania, który miał doznać naruszenia, oraz wyjaśnienie, na czym to naruszenie polegało i jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy, samo bowiem naruszenie przepisów postępowania nie stanowi wystarczającej podstawy skargi kasacyjnej. Skarżący powinien zatem – obok naruszenia przepisów postępowania – wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82, z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997 r. nr 8, poz. 114 i z dnia 2 kwietnia 1997 r., II CKN 98/96, OSNC

1997, nr 10, poz. 144 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997, nr 3, poz. 65).

Powołując się na naruszenie art. 328 § 2, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c., skarżący nie wykazał, jaki wpływ na wynik sprawy mogły mieć zarzucane uchybienia procesowe. Ograniczył się do stwierdzenia, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, z jakich względów Sąd Apelacyjny oparł się na wybranych przez siebie dowodach, co dyskwalifikuje dowody przeciwne, dlatego – w braku sporu o skuteczność umowy przelewu między stronami tej czynności – wątpliwa jest potrzeba dowodzenia kwestii umocowania osób działających w imieniu wierzyciela i jakie argumenty świadczą o ekwiwalentności umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wyjątkowo, gdy z powodu istotnych braków w uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97, OSNAPiUS 1998, nr 4, poz. 121, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100 oraz z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00, niepubl.). O sytuacji takiej w niniejszej sprawie nie może być w ogóle mowy, ponieważ skarżący nie wykazał, by niemożliwe było zakwestionowanie i skontrolowanie prawidłowości wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zapatrywań w kwestii braku potrzeby dowodzenia umocowania osób, które działały w imieniu cedenta, czy ekwiwalentności umowy ubezpieczenia, a przede wszystkim, by zapatrywania te pozostawały w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy.

Nie może również odnieść zamierzonego skutku podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 w związku z art. 380 i art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie dowodu z pisma „O.(...)” S.A. z dnia 29 maja 2006 r. Zgodnie z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania. Wprowadzenie reguł prekluzyjnych, określających ramy czasowe uprawnień stron w zakresie powoływania dowodów, miało służyć realizacji zasady koncentracji materiału procesowego oraz postulatu sprawności i szybkości postępowania. Dążenie do realizacji tych celów nie oznacza jednak, że w



każdej sprawie powód już w pozwie jest obowiązany powołać wszystkie dowody, które mogą okazać się przydatne dla odparcia ewentualnych zarzutów strony pozwanej. Trudno byłoby zresztą przewidzieć wszystkie możliwe zarzuty, które zostaną podniesione w odpowiedzi na pozew, i wypełnić tak rozumiany obowiązek. Sąd Najwyższy wyjaśniał już, że realizacja uzasadnionego ze wszech miar wymagania koncentracji dowodów nie może iść tak daleko, by nakładać na strony obowiązek przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy i na tę ewentualność sformułować w pozwie lub w odpowiedzi na pozew wszystkie twierdzenia, wnioski i zarzuty, które mogłyby mieć zastosowanie jedynie w prawdopodobnym jej przebiegu. Taki wymóg byłby nieracjonalny, a odczytanie takiej jego treści z przepisów art. 497<sup>12</sup> i 479<sup>14</sup> k.p.c. byłoby nieuzasadnione. W powołanych przepisach chodzi bowiem o potrzebę powołania dowodów, która pomimo starannego prowadzenia sprawy przez strony, może pojawić się w toku dynamicznie przebiegającego procesu później niż w pozwie czy, odpowiednio, w odpowiedzi na pozew (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 243/06, niepubl. i z dnia 14 grudnia 2006 r., I CSK 322/06, niepubl.). Ustawodawca pozwolił na przyjęcie i rozpoznanie zarówno spóźnionych twierdzeń o faktach, jak i wniosków dowodowych, jeżeli powód nie mógł przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później. W niniejszej sprawie powódka dla wykazania swojej legitymacji procesowej powołała się w pozwie na fakt zawarcia w dniu 12 września 2005 r. ze spółką „O.(...)” umowy cesji praw z polisy ubezpieczeniowej i dołączyła do pozwu – obok innych dokumentów – umowę cesji oraz pismo z dnia 24 listopada 2005 r., zawiadamiające o cesji. Następnie, wobec podniesienia w odpowiedzi na pozew zarzutu niewłaściwej reprezentacji cedenta, w dniu 5 czerwca 2006 r. przedstawiła pismo „O.(...)” S.A. z dnia 29 maja 2006 r., w którym spółka potwierdziła, że E. K. i A. M., które podpisały umowę cesji praw z polisy ubezpieczeniowej, były uprawnione do reprezentowania „O.(...)” S.A. W końcowej części wspomnianego pisma spółka oświadczyła ponadto, że „potwierdza ważność wskazanej wyżej umowy z „P.(...)” sp. z o.o. w przedmiocie cesji praw z polisy ubezpieczeniowej”. W przedstawionych okolicznościach Sąd Apelacyjny, rozpoznając niepowołany w pozwie dowód z wspomnianego dokumentu, nie naruszył przepisu art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., był bowiem władny przyjąć, że potrzeba powołania tego dowodu wynikła dopiero po złożeniu odpowiedzi na pozew.

Skarżący ma rację podnosząc, że wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd o braku potrzeby dowodzenia – w związku z zarzutem dłużnika – kwestii

umocowania osób działających w imieniu cedenta nasuwa uzasadnione zastrzeżenia. Pogląd ten nie podlega jednak kontroli w ramach zarzutu naruszenia przepisów art. 479<sup>12</sup> § 1 w związku z art. 380 i art. 391 § 1 k.p.c.

Przystępując do oceny trafności zarzutu naruszenia przepisów art. 65 § 1 i art. 103 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że oświadczenie spółki „O.(...)” z dnia 29 maja 2006 r. – wbrew jego literalnej treści – nie zawiera dwóch sprzecznych z sobą oświadczeń, z których jedno stwierdza fakt istnienia umocowania do działania w imieniu spółki, a drugie potwierdza czynność dokonaną przez osoby działające z umocowaniem do działania, trzeba zauważyć, że zarzut ten świadczy o błędnym odczytaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny dostrzegł bowiem niekonsekwencję w treści wspomnianego oświadczenia, polegającą na jednoczesnym potwierdzeniu umocowania do działania w imieniu spółki i potwierdzeniu ważności umowy przelewu. Uznał jednak, że niekonsekwencja ta nie dyskwalifikuje odnośnego oświadczenia jako dowodu działania osób dokonujących przelewu w granicach pełnomocnictwa udzielonego im przez cedenta. Skonstatował, że końcowy fragment oświadczenia należy potraktować jako zbędne potwierdzenie czynności prawnej w trybie art. 103 k.c., konieczne tylko wtedy, gdy zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres. Niezrozumiały jest w tej sytuacji zarzut, że Sąd Apelacyjny – wbrew literalnemu brzmieniu wspomnianego oświadczenia – przyjął, iż zawiera ono jedynie oświadczenie woli potwierdzające czynność przelewu wierzytelności.

Nie można natomiast odmówić racji zarzutom skarżącego dotyczącym wykładni pojęcia należytej staranności przy zabezpieczeniu dokumentów poza pojazdem. Trzeba przypomnieć, że zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 10 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, zatwierdzonych uchwałą zarządu Zakładu Ubezpieczeń S.A. Nr UZ(...) z dnia 30 sierpnia 2000 r., ubezpieczeniem nie były objęte szkody powstałe wskutek kradzieży albo zabrania pojazdu w celu krótkotrwałego użycia w przypadku gdy po opuszczeniu pojazdu nie dokonano: a) zabezpieczenia kluczyków lub dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu) z należyłą starannością poza pojazdem lub b) zabezpieczenia pojazdu w sposób przewidziany w jego konstrukcji i uruchomienia wszystkich urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą, stanowiących wymóg do zawarcia umowy ubezpieczenia, chyba że kradzieży dokonano z pomieszczenia zamkniętego, o którym mowa w § 4 pkt 12 lit. c. Ograniczenia wymienione w pkt a i b nie dotyczyły kradzieży z użyciem przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia ( rozboju), jeżeli kradzież nie była następstwem braku

należytej staranności w zabezpieczeniu pojazdu, jego kluczyków lub dokumentów przez właściciela pojazdu albo inną osobę uprawnioną do korzystania lub rozporządzania tym pojazdem. Przytoczone postanowienia ogólnych warunków, będące uszczegółowieniem przepisów art. 805 § 1 i 821 k.c., stanowiły integralną część umowy ubezpieczenia zawartej przez spółkę „O.(...)”. Zabezpieczenie kluczyków i dokumentów, rozumiane jako pozbawienie dostępu do nich osób nieuprawnionych do korzystania lub rozporządzania pojazdem, stanowiło zatem istotny element umowy ubezpieczenia. Tym samym, brak zabezpieczenia z należyłą starannością choćby tylko dokumentów pojazdu pozwalał ubezpieczycielowi uwolnić się od obowiązku świadczenia.

Sąd Apelacyjny, koncentrując swoje rozważania wokół sankcji odmowy wypłaty odszkodowania lub odpowiedniego jego zmniejszenia, przewidzianej w § 33 o.w.u., stwierdził, że zastosowanie tej sankcji wymaga oczywistej zależności między niedopełnieniem obowiązków a zdarzeniem sprawczym oraz że zależność taką należy w niniejszej sprawie wykluczyć. Nawiązując do tych wywodów trzeba podkreślić, że w § 33 o.w.u. określona została sankcja za niedopełnienie obowiązków wynikających z § 30 – 32 o.w.u., a więc obowiązków dotyczących postępowania w razie powstania szkody, w tym powiadomienia w stosownym czasie policji oraz pozwanego. Odmienna sankcja przewidziana została natomiast za niedopełnienie obowiązków określonych w § 8 ust. pkt 10 o.w.u., w takim wypadku bowiem wchodzi w grę wyłączenie odpowiedzialności, a nie jedynie możliwość odmowy wypłaty lub odpowiedniego zmniejszenia odszkodowania.

Przyjmując, że zachowanie M. W. uprawnionego do korzystania z samochodu Mercedes (...), polegające na pozostawieniu garderoby z portfelem i dowodem rejestracyjnym pojazdu na plaży pod ograniczonym dozorem w postaci obserwacji z odległości, czyniło zadość wymaganiu należytej staranności, Sąd Apelacyjny odwołał się do „powszechnych zwyczajów”. Skarżący trafnie zauważa, że, zgodnie z art. 354 k.c., przy wykonywaniu zobowiązań umownych mają znaczenie wyłącznie zwyczaje ustalone. Innymi słowy, zwyczaje, które zostały już ukształtowane w odniesieniu do pewnej kategorii stosunków obligacyjnych i są powszechnie znanym i aprobowanym sposobem postępowania. Chodzi zatem o zwyczaje, które powinny być zgodne z zasadami współżycia społecznego, i nie mogą być *contra legem*. Istnienie takich zwyczajów wymaga udowodnienia. Trzeba przy tym podkreślić, że ich rola jest jedynie uzupełniająca, gdyż zasadnicze znaczenie ma treść zobowiązania.

Przewidziane w § 8 ust. 1 pkt 10 u.w.u. kryterium należytej staranności było już przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego. Przykładowo, w wyroku z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 11/04, Sąd Najwyższy przyjął, że przechowywanie w godzinach pracy przez właściciela ubezpieczonego pojazdu kluczyków od samochodu w pomieszczeniu ogólnodostępnym, niezamykanym na czas jego opuszczenia przez użytkowników w sposób powszechnie przyjmowany za racjonalny, bo z pozostawionym, po przekręceniu, kluczem w zamku, nie oznacza – wymaganego przez ogólne warunki ubezpieczenia autocasco – zachowania stopnia staranności w zakresie sposobu zabezpieczenia kluczyków poza pojazdem, który można uznać za należyty (zob. OSP 2005, nr 6, poz. 78). Podobnie, w wyroku z dnia 8 października 2004 r., V CK 70/04, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pozostawienie przez ubezpieczonego teczki z dokumentami i kluczykami od samochodu w niezamkniętym na czas jego opuszczenia pomieszczeniu biurowym, do którego dostęp w sposób niezauważony był możliwy – nie oznacza wymaganego przez ogólne warunki ubezpieczenia autocasco zachowania należytej staranności w zabezpieczeniu kluczyków i dokumentów poza pojazdem (niepubl.). Przedstawiony kierunek wykładni omawianego kryterium trzeba uznać za właściwy, ponieważ należyta staranność należy rozpatrywać – jak wynika z art. 355 § 1 k.c. – w płaszczyźnie „stosunków danego rodzaju”. W umowie ubezpieczenia autocasco można natomiast nałożyć na ubezpieczającego obowiązek zachowania rozsądnych środków ostrożności przy zabezpieczeniu pojazdu.

Skoro Sąd Apelacyjny, oceniając przewidziane w § 8 ust. 1 pkt 10a o.w.u. kryterium należytej staranności, nie uwzględnił wszystkich aspektów rozważanego zagadnienia, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Dlatego też Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.